

Jarmarki lubelskie

Dzięki wyjątkowo korzystnemu położeniu geograficznemu Lublin już od najdawniejszych czasów był miejscem, w którym krzyżowały się liczne szlaki handlowe. Pierwszy przywilej na organizowanie jarmarków otrzymał w 1392 roku z rąk Władysława Jagiełły, zaś następni królowie ponawiali i rozszerzali kolejne przywileje, co w efekcie doprowadziło w XV i XVI wieku do największego rozkwitu handlu w Lublinie. Miasto nasze stało się sławne nie tylko w całej Europie, ale i na Bliskim Wschodzie. Obok Anglików, Niemców czy Włochów można tu było spotkać Turków, Arabów, Persów, Chińczyków, Tatarów, Litwinów, Ormian, Greków i przedstawicieli innych narodowości. Dzięki temu szybko wzrastała liczba mieszkańców miasta oraz jego rola w historii Polski. Nic też dziwnego, że jeden z pierwszych poetów związanych z Lublinem — Sebastian Fabian Klonowic pisał z zachwytem o miejscowych jarmarkach:

*Litwa — co z Rusią na ościennej roli
— Nabywa od niej futrzane towary.
Kupuje miechy puszystych soboli
I kożuch wilczy srebrzysty i szary,
Kutii, króliki i zajęcze tona,
I ciepłe lisy, i wiewiórcze kity,
Łasice miękkie jak woda lecona...
Moskwa i Litwa, co dadzą ich kraje.
Wnet do Lublina przywożą gromadnie,
Co tylko w świecie - przedawni się je...*

Te piękne tradycje przetrwały bardzo długo, bo jeszcze w 1894 roku na terenie Guberni Lubelskiej zorganizowano aż 383 jarmarki, z czego 6 w Lublinie.